

*Sygn. akt I C 203/13*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 29 kwietnia 2015 roku**

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

**Przewodniczący: SSR Leszek Kawecki**

**Protokolant: Paulina Krawczuk**

po rozpoznaniu w dniu 15 kwietnia 2015 roku w Dzierżoniowie

sprawy z powództwa **T. K.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

**o odszkodowanie w kwocie 19 486,43 zł**

I/ zasądza od strony pozwanej (...) **Spółki Akcyjnej w W.** na rzecz powoda **T. K.** kwotę

**19 082,90 zł** (dziewiętnaście tysięcy osiemdziesiąt dwa złote dziewięćdziesiąt

groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia 01 września 2012 roku do dnia zapłaty;

II/ dalej idące powództwo oddala;

III/ zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę **4 906,25 zł** tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV/ nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego

w Dzierżoniowie kwotę **600,91 zł** tytułem wydatków poniesionych tymczasowo

przez Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Powód T. K. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 19 486,43 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 01 września 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 4 800 zł i kwotą 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu podał, że w dniu 12 czerwca 2012 r. kupił od A. Ł. (1) samochód osobowy marki (...), nabyty uprzednio przez sprzedającego na terenie Niemiec. Zakupiony samochód był w pełni sprawny technicznie, bez „szkód komunikacyjnych”. Dalej powód podał, że w dniu 8 lipca 2012 r. około godz. 20.00 w J., na drodze między B. a O., kierujący samochodem osobowym marki (...) o nr. rej. (...) J. B. (1), wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, wymusił pierwszeństwo przejazdu na nim jako kierującym powyższym samochodem osobowym marki (...) o nr. rej. (...), co spowodowało wykonanie przez niego gwałtownego manewru wymijania pojazdu kierowanego przez J. B.. W trakcie wykonywania tego manewru jego pojazd „otarł się” o samochód J. B., a następnie uderzył przodem

w przydrożne drzewo. Bezpośrednio po zdarzeniu tą samą drogą przejeżdżał autobus (...). Kierujący tym autobusem na widok zdarzenia zatrzymał się celem udzielenia ewentualnej pomocy poszkodowanym, po upewnieniu się jednak, iż

nikt nie odniósł większych obrażeń, kontynuował jazdę. Natomiast J. B. i on przystąpili do ustalenia odpowiedzialności za zdarzenie. J. B. przyznał się, iż faktycznie po jego stronie leży wina za spowodowanie zdarzenia. Jednocześnie oświadczył, że jest kierowcą zawodowym i poprosił go, aby nie wzywał policji celem przeprowadzenia czynności związanych z przedmiotowym zdarzeniem, nie chciał bowiem zostać ukaranym mandatem karnym. Pomimo oporów przystał on na prośbę sprawcy szkody. W związku z tym obaj sporządzili stosowne oświadczenie sprawcy szkody, w którym wskazali okoliczności zdarzenia oraz numer polisy OC pojazdu J. B., ubezpieczonego w pozwanym Towarzystwie (...). Powód wskazał też, że w związku

z zaistniałą szkodą w pojeździe zgłosił swoje roszczenie stronie pozwanej. W dniu 17 lipca 2012 r. rzeczoznawca strony pozwanej D. F. dokonał oględzin jego pojazdu, w oparciu o które sporządził kosztorys naprawy na łączną kwotę 4 596,78 zł brutto. Z tym oszacowaniem szkody nie zgodził się, dlatego zlecił przeprowadzenie oględzin pojazdu i ustalenie wysokości szkody Biuru (...) inż. L. N. (1). W oparciu o przeprowadzone badanie techniczne pojazdu, w dniu 29 sierpnia 2012 r. Biuro to sporządziło pisemną opinię techniczną, ustalając wysokość szkody w pojeździe na łączną kwotę 18 886,42 zł brutto. Za tę sporządzoną opinię zapłacił zaś kwotę 600,01 zł. Przedmiotowa opinia została też przesłana stronie pozwanej. Pismami z dnia 28 sierpnia 2012 r. i 26 września 2012 r. strona pozwana odmówiła jednak pokrycia szkody, stwierdzając, że szkoda w pojeździe nie powstała w okolicznościach podawanych przez niego i J. B.. Wcześniejszym pismem z dnia 18 września 2012 r. wezwał on natomiast stronę pozwaną do zapłaty kwoty 18 886,42 zł tytułem szkody w jego pojeździe. To wezwanie do zapłaty pozostało jednak bez odpowiedzi i do chwili obecnej strona pozwana nie wypłaciła mu żadnego odszkodowania. W dalszej części uzasadnienia powód wskazał, że wywodzi swoje roszczenie w oparciu o odpowiedzialność odszkodowawczą strony pozwanej z tytułu zawartej przez sprawcę szkody J. B. umowy ubezpieczenia OC samochodu osobowego marki (...) o nr. rej. (...) ze stroną pozwaną.

W oparciu o złożone przez J. B. oświadczenie o uznaniu swojej odpowiedzialności za zdarzenie drogowe, w którym poniósł on szkodę majątkową oraz w oparciu o przedmiotową polisę OC sprawcy, skierował więc roszczenie o odszkodowanie do pozwanego Towarzystwa (...). Podniósł, że budzi zdecydowany sprzeciw stanowisko strony pozwanej, w którym odmówiła ona wypłaty odszkodowania w całości, twierdząc, iż do powyższego zdarzenia w ogóle nie doszło. Jego zdaniem nie istnieją racjonalne przesłanki, by uznać stanowisko strony pozwanej za prawdziwe. Podkreślił, iż fakt przedmiotowego zdarzenia bez wątpienia może potwierdzić kierujący autobusem komunikacji miejskiej, który bezpośrednio po zdarzeniu przejeżdżał trasą pomiędzy B. a O.. Nadto zaistnienie zdarzenia potwierdził pisemnie jego sprawca J. B., który wprost przyznał się do winy. Strona pozwana nie podała natomiast żadnych konkretnych okoliczności, w oparciu o które rozstrzygnęła o braku swojej odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu przedmiotowego zdarzenia. Lakoniczne uzasadnienie strony pozwanej w żaden sposób nie odnosi się do dowodów przedłożonych przez niego w toku postępowania likwidacyjnego. Ponadto nie zgodził się z oceną szkody oraz jej oszacowaniem dokonany przez stronę pozwaną na kwotę 4 596,76 zł brutto. Kosztorys strony pozwanej niemal w każdej pozycji zaniża wartość części zamiennych oraz koszty robocizny. Strona pozwana stosuje również niedozwolone współczynniki odchylenia oraz amortyzacji części. Podkreślił, iż zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r. (III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112), zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Określone zaś przez stronę pozwaną odszkodowanie jest bezspornie nieprawidłowe, przede wszystkim nie uwzględniając kosztów nowych, oryginalnych części producenta samochodu. Strona pozwana celowo zaniża też koszty robocizny oraz np. koszty lakierowania, stosując nic nieznaczące współczynniki odchylenia. Prawidłowa zaś wysokość szkody w jego pojeździe to kwota 18 886,42 zł brutto, a więc prawie 5-krotnie wyższa niż ustalona przez stronę pozwaną. Powód zaznaczył też, iż zakres szkody i wysokość swojego roszczenia opiera o przedłożoną wraz z pozwem,

a sporządzoną na jego zlecenie, ekspertyzę techniczną niezależnego specjalisty inż. L. N. (1). Przedmiotowa opinia prywatna powinna stanowić wystarczający dowód na okoliczność wysokości szkody, a tym samym wysokości dochodzonego w niniejszym postępowaniu roszczenia, co potwierdził również Sąd Najwyższy. Powód wskazał, że w zakres dochodzonej od strony pozwanej kwoty wchodzi również koszt sporządzenia przedmiotowej opinii (600,01

zł), który powinien zostać mu zwrócony w ramach koniecznych i uzasadnionych kosztów poniesionych w związku z dochodzeniem odszkodowania komunikacyjnego od strony pozwanej. Wreszcie podał, że liczy odsetki ustawowe od kwoty należności głównej od dnia 1 września

2012 r. i w tym zakresie ma na uwadze przepis art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r.

o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, w którym ustanowiono termin 30 dni na wypłatę odszkodowania przez zakład ubezpieczeń. Zgłosił zaś stronie pozwanej roszczenie już w lipcu 2012 r., a więc na pewno w dniu 1 września 2012 r. strona pozwana pozostawała wobec niego

w zwłoce z wypłatą odszkodowania.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego, wnosząc między innymi o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka P. P. (1) na okoliczność ustaleń zawartych w sporządzonej przez niego opinii dochodzeniowej nr (...) /pp z dnia 28 sierpnia 2012 r., w szczególności sprzeczności twierdzeń powoda co do przebiegu zdarzenia ze stanem faktycznym, opisu przebiegu kolizji przez uczestników, usytuowania pojazdu sprawcy po zdarzeniu kolizyjnym i udziału pojazdu sprawcy w zdarzeniu kolizyjnym. Nadto wniosła o zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie według spisu kosztów przedłożonego na ostatniej rozprawie. Zaprzeczyła wszelkim twierdzeniom pozwu, które nie zostały wprost przyznane w tym piśmie, w szczególności swojej odpowiedzialności co do zasady, jak i zasadności powództwa co do wysokości, a także okolicznościom zaistnienia zdarzenia z dnia 08 lipca 2012 r. podawanym przez powoda. Przyznała natomiast, że przedmiotowa szkoda została zgłoszona w dniu 17 lipca 2012 r. Po wnikliwej analizie zgromadzonej w toku postępowania likwidacyjnego dokumentacji podjęła jednak decyzję o odmowie przyjęcia odpowiedzialności cywilnej za zaistniałe zdarzenie i wypłaty odszkodowania. Podniosła, że w związku z tym, iż na miejsce zdarzenia nie została wezwana policja, przeprowadziła postępowanie wyjaśniające, mające na celu ustalenie przebiegu oraz okoliczności przedmiotowego zdarzenia. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego ustalono, że przedmiotowa szkoda nie powstała w okolicznościach podanych w zgłoszeniu szkody przez poszkodowanego. Przede wszystkim uczestnicy zdarzenia podali całkowicie różniący się od siebie przebieg zdarzenia. Powyższe sprzeczności nie dotyczyły irrelevantnych kwestii, uczestnicy zdarzenia zadeklarowali bowiem odmienny przebieg kolizji, okoliczności szkody, jak i przebieg fazy pokolizyjnej. Przedstawione rozbieżności spowodowały, że odmówiono wiarygodności uczestnikom zdarzenia. Końcowe wnioski z przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego zawiera zaś wskazana opinia dochodzeniowa, sporządzona przez eksperta ds. szkód ubezpieczeniowych P. P.. Reasumując strona pozwana zarzuciła, że powyższe wyklucza możliwość zaistnienia szkody

w deklarowanym przebiegu zdarzenia, a tym samym nie można przypisać winy ubezpieczonemu

u niej, ponieważ wina sprawcy musi być udowodniona, a nie domniemana. W związku z tym odmówiła wypłaty odszkodowania, a stanowisko to pozostaje aktualne w tym procesie. Z daleko posuniętej ostrożności procesowej strona pozwana zakwestionowała zarówno wysokość szkody określonej przez powoda, jak i zasadność roszczenia odszkodowawczego w związku

z poniesionymi wydatkami na prywatną kalkulację kosztów naprawy. Na potrzeby postępowania likwidacyjnego przeprowadzonego w związku ze zgłoszeniem szkody jej rzeczoznawcy sporządzili bowiem kalkulację kosztów naprawy, w której to wartość szkody została określona

w wysokości 4 596,78 zł. W ocenie strony pozwanej kalkulacja ta została sporządzona poprawnie i odzwierciedla rzeczywiście poniesioną szkodę, w przeciwieństwie do prywatnej kalkulacji sporządzonej na zlecenie powoda, która jest identyczna z jej kalkulacją pod względem merytorycznym, to jest co do zakresu prac naprawczych, ale koszt naprawy został znacznie zawyżony, w szczególności w zakresie kosztów robocizny, jak i cen części zamiennych potrzebnych do wykonania naprawy, a więc przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia.

W piśmie procesowym z dnia 24 czerwca 2013 r. powód wniósł o powołanie biegłego sądowego celem przeprowadzenia rekonstrukcji przebiegu zdarzenia drogowego (kolizji)

z udziałem pojazdów kierowanych przez niego oraz J. B., na okoliczność przebiegu przedmiotowego zdarzenia oraz ustalenia, czy w okolicznościach podawanych przez te osoby

i w oparciu o inne dowody już przeprowadzone, do takiego zdarzenia faktycznie doszło.

W wypadku zaś uznania za niewystarczającą do rozstrzygnięcia sprawy treści pisemnej opinii

z dnia 29.08.2012 r. Biura (...) inż. L. N. (1) oraz zeznań świadka L. N. (1), wniósł o powołanie biegłego sądowego celem ustalenia zakresu i wysokości szkody powstałej w jego pojeździe.

Po wydaniu opinii przez biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, w piśmie procesowym z dnia 04 listopada 2013 r. strona pozwana nie zgłosiła uwag bądź zastrzeżeń do treści takiej opinii. Wskazała natomiast, że konkluzją wydanej opinii, sporządzonej

w szczególności na podstawie źródłowych materiałów osobowych, jest stwierdzenie biegłego, że nie wyklucza on możliwości kontaktu pojazdu powoda z drzewem znajdującym się na poboczu skrzyżowania w miejscowości J.. Niemniej sam kontakt pojazdu powoda z drzewem nie przesądza jeszcze o jej odpowiedzialności za powstałą szkodę, przede wszystkim biorąc pod uwagę zeznania świadka L. K., wnioskowanego przez powoda kierowcę autobusu komunikacji miejskiej. Dlatego zdaniem strony pozwanej treść opinii, jak też jej konkluzja, nie dają podstaw do uznania, że zdarzenie miało taki przebieg, jak utrzymuje powód.

W piśmie procesowym z dnia 24 marca 2014 r. strona pozwana złożyła zastrzeżenia do opinii sporządzonej przez biegłego sądowego z zakresu wyceny kosztów naprawy oraz wniosła

o zobowiązanie powoda do przedłożenia umowy sprzedaży przedmiotowego pojazdu przez niego oraz dopuszczenie dowodu z tej umowy i z zeznań nabywcy pojazdu na okoliczność ustalonej ceny sprzedaży i stanu pojazdu w chwili wydania go kupującemu, a także dopuszczenie dowodu

z pisemnej opinii uzupełniającej powyższego biegłego sądowego, w której ustosunkuje się on do zastrzeżeń opisanych w uzasadnieniu pisma. W pierwszej kolejności podniosła, że biegły sądowy bezzasadnie przyjął, że w wyniku szkody w pojeździe powoda w dniu 08 lipca 2012 r. uszkodzeniu uległ błotnik przedni lewy. Uszkodzenia tego elementu nie są związane

z przedmiotową szkodą, co ustaliła ona w trakcie wykonywania oględzin powypadkowych,

w szczególności jej rzeczoznawca stwierdził, że w podanych przez uczestników zdarzenia okolicznościach takie uszkodzenia nie mogły powstać, a zostało to odnotowane

w powypadkowym protokole oględzin. W związku z tym, z technologicznego punktu widzenia, nieuzasadnione jest również zadane przez biegłego cieniowanie drzwi. Strona pozwana wskazała również, że zgodnie z wykonaną oceną techniczną pojazdu biegły powinien w swojej opinii zastosować potrącenie (amortyzację) ze względu na zużycie opon. Nadto, w związku z tym, że pojazd powoda został sprzedany, a ustalony przez biegłego szacowany koszt naprawy wynosi około 80 % wartości pojazdu, zdaniem strony pozwanej koniecznym jest ustalenie, czy pojazd został sprzedany w stanie uszkodzonym, czy po przeprowadzonej naprawie. Jeśli bowiem pojazd powoda został sprzedany w stanie uszkodzonym i powód nie poniósł żadnych kosztów związanych z jego naprawą, to świadczenie odszkodowawcze powinno ograniczać się do ustalenia szkody metodą dyferencyjną, tj. poprzez porównanie wartości pojazdu w stanie sprzed wypadku oraz wartości ceny uzyskanej przez powoda. Ponadto biegły sądowy w swojej opinii apriorycznie założył, że naprawa uszkodzonego pojazdu powinna zostać wykonana przy użyciu części oryginalnych pochodzących od producenta pojazdu, co skutkuje tym, że prognozowany koszt jest kosztem najwyższym, gdy faktycznie pojazd uszkodzowanego mógł zostać przywrócony do stanu sprzed szkody znacznie niższymi kosztami poprzez zastosowanie

części alternatywnych (np. należącymi do segmentu Q) lub posiadającymi logo producenta, ale pochodzącymi z rynku wtórnego, co dla tak popularnego modelu pojazdu nie jest żadnym problemem. Strona pozwana zwróciła również uwagę na to, że na etapie optymalizacji kalkulacji biegły winien kierować się bazą danych zawartych w systemie do kalkulowania napraw pojazdów. System wskazuje, jakie części zamienne ma sporządzający kalkulację do dyspozycji, z uwzględnieniem ich parametrów jakościowych. W opinii biegłego brak jest załączonego raportu optymalizacji, który jest tak zaprogramowany w operacji optymalizacji, aby wskazać koszty naprawy z wykorzystaniem zamienników w każdym przypadku, gdy istnieją takie zamienniki (czyli części inne niż oryginalne). W tym miejscu wskazała, że grupa zamienników oznaczona np. znakiem jakości Q odpowiada cechom części oryginalnych (są produkowane przez ten sam podmiot, który dostarcza je na pierwszy montaż pojazdu). W opinii strony pozwanej takie zamienniki spełniają wymogi kodeksu cywilnego odnośnie kompensacyjnej funkcji odszkodowania. Reasumując więc strona pozwana wskazała, że wymienione wyżej uchybienia powodują, że szacowana wartość naprawy uszkodzonego pojazdu została zawyżona, a jeśli powód sprzedał swój samochód w stanie uszkodzonym, to biegły powinien zastosować dyferencyjną metodę ustalenia wysokości szkody.

W kolejnym piśmie procesowym z dnia 28 kwietnia 2014 r., w związku z przedłożeniem przez powoda do akt sprawy faktury wystawionej w dniu 10 kwietnia 2013 r., potwierdzającej sprzedaż samochodu marki (...) o nr. rej. (...), strona pozwana sprecyzowała wniosek dowodowy zawarty w piśmie procesowym z dnia 24 marca 2014 r., wnosząc

o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka D. R. (1) – nabywcy pojazdu, na okoliczność stanu pojazdu w chwili wydania go kupującemu, poprzednio dokonanych napraw oraz jakości części użytych do ich wykonania. Jednocześnie wniosła o przeprowadzenie powyższego dowodu przed zleceniem biegłemu sporządzenia pisemnej opinii uzupełniającej, ponieważ zeznania świadka mogą mieć wpływ na ustalenie przez biegłego szacowanego kosztu naprawy przedmiotowego pojazdu.

Na rozprawie w dniu 15 kwietnia 2015 r. pełnomocnik powoda podtrzymał żądanie pozwu, „skorygowane o kwotę wynikającą z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny szkód komunikacyjnych”. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu w całości, albowiem różnica między kwotą żadaną w pozwie a kwotą wynikającą z opinii biegłego jest niewielka, tj. wynosi około 300 zł, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w wysokości podwójnej stawki minimalnej oraz kosztów korespondencji w wysokości 12,60 zł (opłaty pocztowe 3 x 4,20 zł), kosztów przejazdu pełnomocnika do Sądu w wysokości 210 zł (7 rozpraw x 30 km x 1 zł) i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Pełnomocnik strony pozwanej z kolei wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu zgodnie ze spisem kosztów.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 12 czerwca 2012 r. powód T. K. kupił od A. Ł. (1) samochód osobowy marki (...)2,0 (...), rok produkcji 2006, nabyty uprzednio przez sprzedającego na terenie Niemiec. Pojazd ten został zarejestrowany pod numerem (...)

A. Ł. prowadził wtedy działalność gospodarczą na terenie Niemiec i kupował samochody w tamtejszych salonach. Ten sporny pojazd też kupił w Niemczech w salonie (...). Był to samochód bezwypadkowy, kupił go na aukcji, która przeprowadzana jest tylko dla osób prowadzących działalność gospodarczą na terenie Niemiec. Auto to nie miało żadnych widocznych uszkodzeń. Tym autem przez jakiś czas A. Ł. poruszał się w Niemczech. Ponieważ zaś kupił następne auto, uznał, że to można przeznaczyć do sprzedaży. Jediną rzeczą, którą zrobił w tym aucie, to było usunięcie haka holowniczego, który bardzo szpecił tylny zderzak. W chwili sprzedaży samochodu powodowi auto to też było „całe”, bezwypadkowe,

w pełni sprawne technicznie.

Powód uzyskał od A. Ł. zdjęcie przedstawiające ten pojazd, który wystawiony był na aukcję internetową. Na zdjęciu tym widać też salon, w którym A. Ł. dokonał zakupu samochodu.. Sprzedaż pojazdu powodowi nastąpiła w takim stanie pojazdu, jaki jest widoczny na zdjęciu.

Na aukcji, na której A. Ł. kupował samochody, jeżeli auto byłoby powypadkowe, salon zobowiązany był przedstawić mu zakres naprawy. Jeżeli nawet auto było naprawiane poza salonem, ale na terenie Niemiec, to również uzyskałby on taką informację od salonu. Miał opis samochodu, a w takim opisie jest zaznaczone, czy auto ma jedną warstwę lakieru, czy też dwie warstwy. Nie weryfikował on w żadnym warsztacie, czy faktycznie auto było bezwypadkowe.

**Dowód:** dowód sprzedaży pojazdu z dnia 12 czerwca 2012 r., dokumentacja fotograficzna, kserokopia dowodu rejestracyjnego, kserokopia kopia faktury potwierdzającej zakup przez

A. Ł. pojazdu w Niemczech, zeznania świadka A. Ł..

W dniu 08 lipca 2012 r. w późnych godzinach popołudniowych, w J., na drodze między B. a O., kierujący samochodem marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) J. B. (1), wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, wymusił pierwszeństwo przejazdu na powodzie, kierującym powyższym samochodem osobowym,

w ten sposób, że wyjechał na środek drogi i zatrzymał się, a wtedy powód „spanikował”, chciał go wyminąć z lewej strony i zamiast hamować wjechał swoim samochodem w przydrożne drzewo, które znajdowało się na poboczu jezdni. Uderzył przodem samochodu w to drzewo. To przydrożne drzewo znajdowało się około pół metra od krawędzi jezdni. Między jezdnią

a drzewem nie znajdował się żaden rów, było tylko pobocze.

Wcześniej samochód powoda otarł się lusterkiem o maskę pojazdu kierowanego przez

J. B.. W chwili kontaktu z pojazdem powoda auto J. B. nie znajdowało się

w ruchu. Po zdarzeniu auto J. B. nie uległo też żadnemu przesunięciu. Tego dnia

J. B. był na przejażdżce, oglądał dom, który chciał kupić. Był to stary dom znajdujący się w J., ale nikogo tam nie zastał. Po zdarzeniu zjechał swoim pojazdem w boczną dróżkę i zaparkował go tyłem do jezdni.

Pojazd powoda mógł poruszać się z prędkością około 60-70 km/h. Wcześniej mógł jechać szybciej, ale pewnie widząc jego pojazd zaczął hamować. Zdarzenie miało miejsce na terenie zabudowanym. Droga, którą jechał powód, była kręta, widoczność mogła być na 50 m. Warunki na drodze były dobre, szosa była sucha.

Zaraz po tym uderzeniu w drzewo J. B. wysiadł z samochodu, żeby zobaczyć, co się stało z kierowcą drugiego pojazdu. Powód też w tym samym momencie wysiadł z auta. Okazało się, że nic mu się nie stało. J. B. zjechał swoim pojazdem z drogi. Obaj zaczęli rozmawiać, chcąc ustalić przebieg tego zdarzenia. J. B. uznał, że wina leży po jego stronie, powiedział nawet, że nie ma sensu wzywania policji, bo w przeciwnym razie dostałby mandat

i punkty karne, jest zaś kierowcą zawodowym. Powód zgodził się na to. Jego auto było w takim stanie, że mógł „odpalić” i pojechać nim dalej.

Kiedy okazało się, że samochód powoda da się uruchomić, to obaj zjechali do miejsca zamieszkania powoda w B. i u niego w mieszkaniu sporządzone zostało oświadczenie dotyczące okoliczności zdarzenia, to znaczy powód sam spisał to oświadczenie, a J. B. tylko je podpisał. W oświadczeniu wskazane zostały okoliczności zdarzenia oraz numer polisy OC pojazdu J. B., ubezpieczonego w (...) Spółce Akcyjnej w W..

J. B. zauważył, że w wyniku tego zdarzenia w aucie powoda na pewno została uszkodzona lampa, maska pojazdu i przedni zderzak. W związku z tym zdarzeniem trzy miesiące później był u J. B. rzeczoznawca strony pozwanej, który oglądał jego auto.

**Dowód:** oświadczenie J. B. z dnia 08 lipca 2012 r., oryginalna dokumentacja fotograficzna złożona przez powoda, zeznania świadka J. B..

W związku z zaistniałą szkodą w pojeździe, w dniu 17 lipca 2012 r. powód zgłosił swoje roszczenie stronie pozwanej. W tym samym dniu rzeczoznawca strony pozwanej D. F. dokonał oględzin jego pojazdu, w oparciu o które sporządził kosztorys naprawy na łączną kwotę 4 596,78 zł brutto. Z tym oszacowaniem szkody powód nie zgodził się, dlatego zlecił przeprowadzenie oględzin pojazdu i ustalenie wysokości szkody Biuru Ekspertyz Technicznych inż. L. N. (1). W oparciu o przeprowadzone badanie techniczne pojazdu, w dniu

29 sierpnia 2012 r. Biuro to sporządziło pisemną opinię techniczną, ustalając wysokość szkody

w pojeździe na łączną kwotę 18 886,42 zł brutto. Za sporządzoną opinię powód zapłacił kwotę 600,01 zł. Przedmiotowa opinia została przesłana stronie pozwanej.

Pismem z dnia 28 sierpnia 2012 r. strona pozwana odmówiła jednak wypłaty odszkodowania powodowi, stwierdzając, że szkoda w pojeździe powoda nie powstała

w okolicznościach podawanych przez niego i J. B.. W związku z tym pismem z dnia

18 września 2012 r. powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 18 886,42 zł tytułem szkody w jego pojeździe. W odpowiedzi, pismem z dnia 26 września 2012 r. strona pozwana podtrzymała swoje stanowisko.

**Dowód:** potwierdzenie przyjęcia zgłoszenia szkody z dnia 17 lipca 2012 r., powypadkowy protokół oględzin pojazdu mechanicznego z dnia 17 lipca 2012 r., kalkulacja naprawy numer (...), pisma strony pozwanej do powoda z dnia 28 sierpnia 2012 r. i 26 września 2012 r., wezwanie do zapłaty z dnia 18 września 2012 r. wraz z potwierdzeniem nadania.

Opinia Biura Ekspertyz Technicznych inż. L. N. została wydana na podstawie oględzin spornego pojazdu przeprowadzonych w zakładzie naprawczym w D. przy

ul. (...). Dokładny zakres uszkodzeń został opisany w opinii i na podstawie tego zakresu uszkodzeń została sporządzona kalkulacja naprawy. L. N. w dniu oględzin pojazdu sporządził zdjęcia fotograficzne. Powód prosił go później, żeby przekazał mu te zdjęcia i tak się stało. Kalkulacja naprawy sporządzona zaś została w oparciu o program A.. Program ten budowany jest na bazie technologii naprawy producenta. Również czasy naprawy

i wymiany oraz koszt materiałów opracowany jest na podstawie technologii naprawy producenta.

Niekoniecznie naprawa pojazdu musi być w autoryzowanej stacji obsługi pojazdów, pod warunkiem, że są sieci naprawcze, tak jak na przykład w (...), w których zakłady są weryfikowane, sprawdzane, mają odpowiedni sprzęt techniczny, a swoim wyposażeniem technicznym, kadrami technicznymi nie odbiegają od kadry serwisowej. Zatem mogą dokonać naprawy o jakości takiej samej jak serwis, a nawet lepszej. Przyjęta przez L. N. w ekspertyzie stawka roboczogodziny (90 zł) jest natomiast spoza (...).

Za sporządzoną opinię powód zapłacił kwotę 600,01 zł.

**Dowód:** opinia techniczna z dnia 29 sierpnia 2012 r., faktura VAT numer (...) z dnia

30 sierpnia 2012 r., zdjęcia fotograficzne wykonane przez L. N. w toku oględzin pojazdu powoda w dniu 09 sierpnia 2012 r., zeznania świadka L. O..

Strona pozwana podjęła decyzję o odmowie przyjęcia odpowiedzialności cywilnej za zaistniałe zdarzenie i wypłaty odszkodowania po analizie zgromadzonej w toku postępowania likwidacyjnego dokumentacji. W związku z tym, iż na miejsce zdarzenia nie została wezwana policja, przeprowadziła ona postępowanie wyjaśniające, mające na celu ustalenie przebiegu oraz okoliczności przedmiotowego zdarzenia. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego ustalono, że przedmiotowa szkoda nie powstała w okolicznościach podanych

w zgłoszeniu szkody przez powoda. Przede wszystkim w ocenie strony pozwanej uczestnicy zdarzenia podali całkowicie różniący się od siebie przebieg zdarzenia, to jest zadeklarowali odmienny przebieg kolizji, okoliczności szkody, jak i przebieg fazy pokolizyjnej. Przedstawione rozbieżności spowodowały, że odmówiono wiarygodności uczestnikom zdarzenia. Końcowe wnioski z przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego zawiera zaś opinia dochodzeniowa

z dnia 28 sierpnia 2012 r. (nr (...)), sporządzona przez eksperta ds. szkód ubezpieczeniowych P. P. (1).

P. P. poddał analizie materiał szkodowy, w tym zgłoszenie szkody, oględziny miejsca zdarzenia, protokół oceny technicznej uszkodzonego pojazdu, oświadczenie wskazanego sprawcy szkody w zakresie okoliczności zdarzenia. Biorąc powyższe pod uwagę, rozpytał on równoległe powoda i J. B. w zakresie okoliczności związanych z powstaniem przedmiotowego zdarzenia. Równoległe rozpytanie wskazanych osób pozwoliło przyjąć, iż do zdarzenia doszło

w innych okolicznościach niż w zadeklarowanym zgłoszeniu szkody. Przesłanki, które pozwoliły na oddalenie roszczenia to w szczególności: oględziny miejsca zdarzenia, wskazanego przez poszkodowanego, przydrożny rów oraz drzewo, rozbieżności w zeznaniach wskazanych osób,

a w szczególności usytuowania pojazdu sprawcy na drodze, mała wiarygodność wskazanego sprawcy szkody odnośnie przyczyny pojawienia się we wskazanym miejscu na drodze. Kolejnymi przesłankami potwierdzającymi brak wiarygodności uczestników zdarzenia było zeznanie powoda, że nie wiedział on w ilu egzemplarzach spisał oświadczenie z miejsca zdarzenia, podczas gdy rzekomy sprawca zdarzenia wskazał, że było to w dwóch egzemplarzach, a także brak dostatecznej znajomości opisu pojazdu sprawy przez powoda. Dodatkową przesłanką uwalniająca odpowiedzialność strony pozwanej był czas i miejsce powstania zdarzenia.

W ocenie P. P. droga w tym miejscu nie jest kręta, ograniczenie prędkości wynikało z faktu, że jest to teren zabudowany, natomiast widoczność poszkodowanego poruszającego się swoim pojazdem nie była niczym zakłócona. Biorąc pod uwagę tor ruchu pojazdu, prędkość deklarowaną przez powoda, szerokość i głębokość rowu, a także odległość do wskazanego drzewa, wykluczało to przebieg powstania kolizji w deklarowanych okolicznościach.

Ślady widoczne na przydrożnym drzewie oraz ślady elementów plastikowych stwierdzone przez niezależnego rzeczoznawcę świadczą tylko o tym, że w miejscu tym doszło do jakiegoś zdarzenia. Analiza nie pozwoliła więc wykluczyć kontaktu między pojazdami poszkodowanego

i sprawcy. Zostały faktycznie wykonane oględziny samochodu sprawcy i w oparciu o nie wskazano na uszkodzenia w pojeździe marki (...), który mógł mieć kontakt z pojazdem marki (...).

**Dowód:** opinia dochodzeniowa numer (...), zeznania świadka P. P..

Nie można potwierdzić, czy bezpośrednio po zdarzeniu tą samą drogą przejeżdżał autobus (...) i czy kierujący tym autobusem na widok zdarzenia zatrzymał się celem udzielenia ewentualnej pomocy poszkodowanym, a po upewnieniu się, iż nikt nie odniósł większych obrażeń, kontynuował jazdę. Natomiast w pobliskich ogródkach byli jacyś ludzie, ale nikt nie zareagował na to zdarzenie, Również kierujący przejeżdżającymi samochodami nie zatrzymali się w miejscu zdarzenia.

Kierowca autobusu obsługujący linię numer 6 na trasie przejazdu D.

– G. przez J. i O. w dniu 08 lipca 2012 r. L. K. (2) nie przypomina sobie zdarzenia w tym dniu między godziną 19.00 a 21.00, w czasie którego miał być świadkiem kolizji między dwoma samochodami w J.. Nie pamięta takiej sytuacji.

**Dowód:** zeznania świadka L. K. (2), częściowo zeznania świadka J. B..

Powód po pewnym czasie dokonał naprawy spornego pojazdu, a następnie samochód ten kupił od niego D. R. (1). Znalazł on ofertę sprzedaży pojazdu w internecie. Skontaktował się więc z powodem i umówili się na oględziny tego pojazdu. Razem pojechali na stację diagnostyczną na wylocie z D. w kierunku na Ś.. Okazało się, że pojazd jest sprawny,



jego stan techniczny nie budził żadnych zastrzeżeń. Cena sprzedaży, jaką uzgodnili, była to kwota 22 200 zł i taka kwota została wpisana na umowie sprzedaży. Została też wystawiona faktura potwierdzająca sprzedaż tego pojazdu.

D. R. rozmawiał z powodem, który powiedział mu, że miał tylko lekką stłuczkę na przednim zderzaku. Powód nie mówił jednak, w jaki sposób został naprawiony ten zderzak

i w jakim zakładzie. D. R. sam też nie ustalał, w jaki sposób pojazd został naprawiony.

**Dowód:** kserokopia faktury VAT nr (...) z dnia 10 kwietnia 2013 r., zeznania świadka D. R. (1).

Wyniki ustaleń biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych oraz analiza przeprowadzona przez niego na podstawie materiałów znajdujących się w aktach sprawy, pozwalają stwierdzić, że do uszkodzenia pojazdu marki (...) o nr. rej. (...) mogło dojść w okolicznościach opisanych przez uczestnika zdarzenia J. B. (1)

w oświadczeniu z dnia 08.07.2012 r., złożonego w firmie ubezpieczeniowej.

Na podstawie analizy szcątkowej dokumentacji fotograficznej, znajdującej się w aktach postępowania można stwierdzić, że uszkodzenia pojazdu powoda mogły powstać w wyniku kontaktu tego pojazdu z drzewem znajdującym się na poboczu skrzyżowania w miejscowości J..

Wynik powyższych ustaleń i analiza przeprowadzonych na podstawie materiałów akt dają podstawy do stwierdzenia, że powód, kierujący tym samochodem osobowym, w żaden sposób nie przyczynił się do zaistnienia tej kolizji drogowej.

Na podstawie informacji wynikających z materiałów akt nie można stwierdzić, czy kierujący pojazdem powód miał możliwość uniknięcia zaistnienia kolizji drogowej, z uwagi na brak wystarczających danych, na podstawie których można byłoby przeprowadzić analizę

czasoprzestrzenną tej kolizji drogowej.

Stan techniczny pojazdu marki (...) oraz pojazdu marki (...) nie pozostają w związku przyczynowym z zaistnieniem przedmiotowego zdarzenia.

**Dowód:** opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych

T. P. z dnia 11 października 2013 r.

Pojazd powoda na podstawie akt sprawy i znajdującej się tam dokumentacji fotograficznej wymaga wymiany elementów oraz usunięcia usterek przedstawionych w treści oceny technicznej biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, wyceny wartości oraz kosztów i jakości napraw pojazdów samochodowych, w celu przywrócenia właściwych parametrów techniczno

-eksploatacyjnych oraz estetycznych. Realny koszt naprawy i lakierowania tego pojazdu na dzień 07 lutego 2014 r. wynosił: netto - 15 026,74 zł, brutto - 18 482,89 zł. Wydając niniejszą ocenę techniczną biegły sądowy zastrzegł, że nie bierze odpowiedzialności za wady ukryte i uszkodzenia części oraz wady montażu zespołu. Powyższe stwierdzenia oceny technicznej i prawidłowe sprawdzenie stanu faktycznego zostały dokonane bezstronnie, zgodnie z najlepszą wiedzą

i sumieniem biegłego, który jednak nie odpowiada za treść opinii wydanej na podstawie danych, co do których został wprowadzony w błąd lub danych, które wynikają z dowodów zakwestionowanych przez uprawnione organa.

**Dowód:** opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, wyceny wartości oraz kosztów i jakości napraw pojazdów samochodowych Z. R. z dnia 17 lutego 2014 r.

Na podstawie przedstawionych powyższemu biegłemu sądowemu dokumentów ustalił on realną wartość rynkową pojazdu sprawnego technicznie na dzień 07 lipca 2012 r., na kwotę 24 900 zł, z uwzględnieniem jego stanu technicznego, roku produkcji, okresu eksploatacji, przebiegu itp. Również na podstawie przedstawionych dokumentów i z uwzględnieniem powyższych okoliczności ocenił on wartość rynkową tego pojazdu po uszkodzeniu, to jest na dzień

01 września 2012 r., na kwotę 24 600 zł.

**Dowód:** pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego Z. R. z dnia 26 października 2014 r.

Powód dokonał przed odsprzedażą spornego pojazdu jego naprawy, której koszt był duży, ale nie potrafi powiedzieć dokładnie jaki. Była to kompleksowa naprawa, ale nie przeprowadzona w jednym warsztacie. Nie potrafi powiedzieć, czy koszty tej naprawy były niższe od kwoty wyliczonej przez biegłego sądowego, czy też wskazanej w pozwie.

Działalność gospodarcza powoda polega na tym, że zajmuje się handlem samochodami.

W trakcie naprawy samochodu marki (...) naprawiał także inne pojazdy, stąd też nie może powiedzieć, bo nie spisywał tego, na jakie pojazdy wydatkował jakie koszty. Działalność gospodarczą prowadził także w czasie zdarzenia. Jest podatnikiem podatku VAT, ale nie miał możliwości odliczenia podatku VAT od kosztów naprawy spornego pojazdu. Można powiedzieć, że auto to naprawiał własnoręcznie, więc nie mógł odliczyć tego podatku. Części zamienne użyte do naprawy spornego pojazdu kupował na giełdzie, więc też nie mógł dokonać odliczenia podatku VAT z tego tytułu. Części użyte do naprawy tego pojazdu były to części nowe i używane, były to części oryginalne. Lakierowanie auta czy też składanie pojazdu odbywało się w lakierni, ale nie brał faktury VAT dotyczącej tych czynności.

**Dowód:** przesłuchanie powoda.

**Sąd zważył, co następuje:**

Zdaniem Sądu, w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, powództwo jest zasadne w zdecydowanej części.

Powód reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika podtrzymał ostatecznie żądanie pozwu, „skorygowane o kwotę wynikającą z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny szkód komunikacyjnych”, ale nie ograniczył powództwa o tę kwotę, w związku z tym Sąd związany był pierwotnym żądaniem pozwu, to jest zasądzenia od strony pozwanej łącznej kwoty 19 486,43 zł tytułem odszkodowania, na którą składały się: koszty naprawy pojazdu w kwocie 18 886,42 zł

i koszt sporządzenia opinii prywatnej w kwocie 600,01 zł.

Ponieważ strona pozwana zaprzeczyła okolicznościom zaistnienia zdarzenia z dnia

08 lipca 2012 r. podawanym przez powoda, a tym samym istnieniu podstaw swojej odpowiedzialności za szkodę, rozstrzygnięcia w pierwszej kolejności wymagała kwestia samego powstania szkody i zakresu uszkodzeń w pojeździe powoda oraz ewentualnie przesłanek wyłączających odpowiedzialność strony pozwanej, w tym udziału pojazdu sprawcy

w przedmiotowym zdarzeniu. W ocenie Sądu, w świetle zebranych w sprawie dowodów,

w szczególności z zeznań świadka J. B. oraz z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, należało przyjąć, że powód był uczestnikiem zdarzenia drogowego w dniu 08 lipca 2012 r., w wyniku którego uszkodzony został jego samochód marki (...) o numerze rejestracyjnym (...), a sprawcą tego zdarzenia był J. B., kierujący pojazdem marki (...) o numerze rejestracyjnym (...), ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w

pozwany Towarzystwie (...). Oceny tej nie może zmienić okoliczność, że powoływany przez powoda fakt, że zdarzenie to miał widzieć kierowca autobusu komunikacji miejskiej, nie znalazł potwierdzenia w zeznaniach świadka

L. K., mającego prowadzić taki autobus. To samo dotyczy oceny zeznań świadka

P. P. i sporządzonej przez niego opinii dochodzeniowej. Najistotniejsze bowiem

w omawianym zakresie są zdaniem Sądu wnioski opinii wskazanego wyżej biegłego, który wprost stwierdził, że analiza przeprowadzona na podstawie materiałów znajdujących się w aktach sprawy, pozwala stwierdzić, że do uszkodzenia pojazdu marki (...) o nr. rej. (...) mogło dojść w okolicznościach opisanych przez uczestnika zdarzenia J. B. (1) w oświadczeniu z dnia 08.07.2012 roku, złożonego w firmie ubezpieczeniowej. Ponadto na podstawie analizy dokumentacji fotograficznej znajdującej się w aktach sprawy można stwierdzić, że uszkodzenia w pojeździe powoda mogły powstać w wyniku kontaktu tego pojazdu z drzewem znajdującym się na poboczu skrzyżowania w miejscowości J.. Wreszcie wynik powyższych ustaleń i analiza przeprowadzonych na podstawie materiałów akt, dają podstawy do stwierdzenia, że powód, kierujący tym samochodem osobowym, w żaden sposób nie przyczynił się do zaistnienia tej kolizji drogowej, a stan techniczny pojazdu marki (...) oraz pojazdu marki (...) nie pozostają w związku przyczynowym z zaistnieniem przedmiotowego zdarzenia.

W związku z powyższym, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej ze sprawcą zdarzenia J. B., strona pozwana odpowiada za skutki tego zdarzenia. Według bowiem przepisu art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia, przy czym uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń

(§ 4). Zresztą w istocie fakt ten nie był kwestionowany przez stronę pozwaną, która przyznała, że wskazany sprawca zdarzenia posiadał taką umowę odpowiedzialności cywilnej zawartą z nią.

Sporna w związku z tym w dalszej kolejności pozostawała kwestia zasadności żadanego przez powoda odszkodowania, a także jego wysokości. W pierwszym rzędzie należy jednak zaznaczyć, że istota ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wynikająca z art. 822 k.c. sprowadza się do tego, że zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za te szkody ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której zawarta została umowa ubezpieczenia, przy czym suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody (art. 824<sup>1</sup> k.c.). Należy również zwrócić uwagę, że ustawodawca nie zdefiniował pojęcia szkody, które w doktrynie określa się niejednolicie. Za utrwalone

w orzecznictwie Sądu Najwyższego należy uznać stanowisko, że dla ustalenia pojęcia szkody ubezpieczeniowej należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w Kodeksie cywilnym (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1994 r., III CZP 25/94, OSNC 1994/10/188 i z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002/6/74 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia

11 czerwca 2003 r., V CKN 308/01, niepublikowany). W powołanych orzeczeniach Sąd Najwyższy podkreślił, że nie ma różnicy w pojęciu szkody w rozumieniu przepisów prawa cywilnego i prawa ubezpieczeniowego, gdyż w obu wypadkach chodzi o utratę lub zmniejszenie aktywów bądź powstanie lub zwiększenie pasywów osoby poszkodowanej. Sąd Najwyższy dodatkowo podniósł, że do odszkodowania ubezpieczeniowego przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej znajduje zastosowanie zasada pełnego odszkodowania. W doktrynie podkreśla się również, że pojęciowa identyczność szkody w prawie ubezpieczeniowym i prawie cywilnym powoduje, iż przy ustalaniu szkody przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej można kierować się ogólnymi zasadami przyznawania odszkodowania. Przeważa także stanowisko, że szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który

powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem, jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, LEX nr 55515 i uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002/6/74). Jednocześnie należy zaznaczyć, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w powołanej uchwale z dnia 15 listopada 2001 r., że szkoda powstała w chwili wypadku komunikacyjnego podlega naprawieniu na podstawie art. 436 k.c. oraz według zasad określonych w art. 363 k.c.,

a w wypadku odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń – według zasad określonych w § 2 tego przepisu. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje

z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić, odszkodowanie bowiem ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia, jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle to uczynił albo zamierza uczynić. Ponadto należy zaznaczyć, że zgodnie z przepisem art. 363 § 2 k.c. wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen części zamiennych i usług koniecznych do wykonania naprawy (co do zasady mają to być ceny z daty ustalania odszkodowania). Bez wątplenia również odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmować powinno niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku usług naprawczych (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51).

Ponadto, zgodnie z art. 363 § 2 k.c. miernikiem wysokości szkody ustalonej według cen kosztów naprawy jest określona cena naprawy pojazdu, a zatem cena części zamiennych i usług obejmująca podatek VAT. Jeśli poszkodowany nie jest więc podatnikiem podatku VAT i nie może należnego od niego podatku obniżyć o podatek zapłacony w cenie części zamiennych i usług koniecznych do naprawy uszkodzonej rzeczy, należne mu odszkodowanie winno obejmować cenę tych części i usług wraz z podatkiem VAT. W związku z tym, jeśli poszkodowany musiałby za taką naprawę przywracającą stan i wartość samochodu sprzed wypadku zapłacić koszty naprawy obejmujące podatek VAT, to należne mu od zakładu ubezpieczeń odszkodowanie powinno być ustalone według cen części zamiennych i usług obejmujących mieszczących się w tych cenach podatek VAT.

W niniejszej sprawie niesporne jest, że wprawdzie powód jest podatnikiem podatku VAT, ale – z przyczyn wynikających z dowodu z jego przesłuchania – nie mógł należnego podatku obniżyć o podatek zapłacony w cenie części zamiennych i usług koniecznych do naprawy uszkodzonego pojazdu, należne mu odszkodowanie winno zatem obejmować cenę tych części

i usług wraz z podatkiem VAT.

Odnosząc te wskazania do okoliczności niniejszej sprawy, należy w pierwszym rzędzie zaznaczyć, że powód, wyliczając wartość szkody w pojeździe, oparł się na sporządzonej przez rzeczoznawcę kalkulacji naprawy z dnia 29 sierpnia 2012 r. W ocenie Sądu zaś zakres uszkodzeń, jakie wystąpiły w przedmiotowym samochodzie i wysokość szkody należy ustalić

w oparciu o opinię pisemną biegłego sądowego Z. R. z dnia 17 lutego 2014 r. Oceniając wskazane dowody Sąd uznał, że stwierdzenia tego biegłego, oparte przy tym na powyższej kalkulacji naprawy, nie zawierają luk, są pełne, jasne i wyczerpujące, a przedstawione przez niego wnioski zostały należycie i rzeczowo uzasadnione.

Zdaniem Sądu zresztą, całokształt okoliczności sprawy przemawia za przyjęciem, że wskazane przez powoda uszkodzenia samochodu faktycznie miały miejsce. Nie uszło uwadze Sądu, iż na wystąpienie tych uszkodzeń w pojeździe powoda wskazuje także kalkulacja naprawy sporządzona przez rzeczoznawcę strony pozwanej w dniu 17 lipca 2013 r. Zarzuty więc strony pozwanej odnośnie braku uszkodzeń np. błotnika przedniego lewego w pojeździe powoda nie znalazły pokrycia w materiale dowodowym, a tym samym musiały być uznane za bezpodstawne. To samo zresztą dotyczy wyceny kosztów naprawy tego pojazdu, albowiem biegły logicznie wyjaśnił, w jaki sposób wyliczył

koszty naprawy pojazdu powoda. Nie ujawniły się także żadne okoliczności, które osłabiłyby zaufanie do wiedzy lub bezstronności biegłego. Tym samym

w ocenie Sądu wskazane dowody stanowią całkowicie wiarygodne źródło informacji

o stwierdzonych w nich faktach.

W oparciu więc o wskazane dowody Sąd ustalił, że aktualny koszt naprawy spornego pojazdu w wyspecjalizowanym serwisie, określony przy użyciu systemu A.

i uwzględnieniu stawki za 1 roboczogodzinę wynoszącej 90 zł oraz przy przyjęciu cen części zamiennych wskazanych przez biegłego – wynosi kwotę 18 482,89 zł brutto (z podatkiem VAT). W związku z tym należało zasądzić na rzecz powoda odszkodowanie obejmujące koszty naprawy pojazdu w takiej właśnie kwocie, a dalej idące żądanie w tym zakresie oddalić.

Na marginesie należy podkreślić, iż nie ma żadnego znaczenia dla ustalenia wysokości odszkodowania z tytułu uszkodzenia spornego pojazdu okoliczność, że powód wcześniej już naprawił ten pojazd, a następnie sprzedał go, uzyskując z tytułu ceny kwotę 22 200 zł.

W judykaturze powszechnie bowiem przyjmuje się, jak już wcześniej wskazano, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i co do zasady nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy

i czy w ogóle zamierza ją naprawiać, albowiem odszkodowanie ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Pojawiają się wprawdzie opinie, że obowiązek odszkodowawczy nie może abstrahować od faktu, czy poszkodowany

w konkretnych okolicznościach dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił, ze względu na zasadę, że szkoda nie powinna być źródłem wzbogacenia, zaś obowiązkiem poszkodowanego jest dążenie do ograniczenia rozmiarów szkody (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia

22 lutego 2007 r., I ACa 1179/06, niepublikowany). Nie wydaje się on jednak słuszny, gdyż fakt, że poszkodowany naprawia pojazd, nie może premiować podmiotu odpowiedzialnego za szkodę

i nie powoduje wzbogacenia poszkodowanego, skoro wymaga od niego nakładów pracy własnej lub zleconej oraz wpływa raczej na pogorszenie jakości dokonanej naprawy i zmniejszenie wartości naprawionego pojazdu. Wybór sposobu naprawy jest przy tym wyłącznym uprawnieniem poszkodowanego. Za odrzuceniem tego stanowiska przemawia także okoliczność, że nie ma żadnych podstaw prawnych do zmuszania poszkodowanego do naprawy pojazdu i korzystania przy tym z pomocy autoryzowanego serwisu.

Sąd w należnym powodowi odszkodowaniu Sąd uwzględnił też poniesiony przez niego koszt sporządzenia opinii prywatnej w kwocie 600,01 zł, przyjmując w tym zakresie w pełni argumentację powoda na uzasadnienie uwzględnienia tego kosztu w odszkodowaniu jako pozostającego w związku przyczynowym z dochodzeniem odszkodowania od strony pozwanej.

Co się zaś tyczy odsetek od zasądzonej kwoty, to Sąd uznał żądanie ich zapłaty za uzasadnione, mając na względzie, że powód domagał się ich od dnia 01 września 2012 r.,

a datę zgłoszenia szkody stanowił dzień 17 lipca 2012 r., przyjmując przy tym 30 – dniowy termin wynikający z przepisu art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (jedn. tekst Dz. U. z 2013 r., poz. ...). Podstawę prawną zasądzenia tych odsetek stanowił natomiast przepis art. 481 k.c.

Z tym względów, w oparciu o powołane przepisy, orzeczona jak w punktach I i II wyroku.

O kosztach procesu (punkt III wyroku) postanowiono w oparciu o przepis art. 100 zdanie drugie k.p.c. w związku z przepisami art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 3 w zw. z § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) – jedn. tekst Dz. U. z 2013 r., poz. 461). W świetle zaś przepisu art. 100 zdanie drugie k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczonej części swego żądania. Taka zaś sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie po stronie powoda. Sąd przy tym przyjął, że na koszty procesu poniesione przez powoda – zgodnie z wnioskiem jego pełnomocnika – złożyły się: opłata sądowa od pozwu (975 zł), koszty zastępstwa procesowego, ale jedynie w stawce minimalnej (2 400 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, zaliczki na biegłego (1 000 zł + 330,33 zł), koszty przesyłek pocztowych, ale tylko

w udokumentowanej wysokości (2 x 4,20 zł) i koszty przejazdów pełnomocnika na rozprawy, lecz wyliczone według stawki 0,8358 zł za 1 km (7 x 30 km x 0,8358 zł = 175,52 zł), co daje łącznie kwotę 4 906,25 zł.

Orzeczenie o kosztach sądowych (punkt IV wyroku) oparto na przepisach art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zdanie drugie k.p.c. Zgodnie

z przepisem art. 113 ust. 1 powołanej wyżej ustawy, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a więc w tym przypadku powołanego wyżej przepisu art. 100 zdanie drugie k.p.c. Na koszty te składały się zaś częściowe wydatki związane z przeprowadzeniem dowodów z opinii biegłego oraz koszty stawiennictwa w Sądzie świadków L. N. i D. R. (89,62 zł + 141,14 zł + 257,47 zł

+ 0,30 zł + 112,38 zł = 600,91 zł), pokryte tymczasowo przez Skarb Państwa. W związku z tym Sąd nakazał stronie pozwanej uiścić powyższą kwotę na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie w całości.